

## Zarybienie węgorzem

Węgorz europejski to gatunek, którego powrót do wód europejskich rzek i jezior, szczególnie tych ze zlewni Bałtyku, zależy od wspólnych działań wielu europejskich krajów. W 2008 roku opracowano i zatwierdzono Plan Gospodarowania Zasobami Węgorza w Polsce (PGZWP). Sporządzili go specjaliści z Morskiego Instytutu Rybackiego i Instytutu Rybactwa Śródlądowego na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dla osiągnięcia celu określonego w PGZWP, a więc odbudowy populacji, zaplanowano wykorzystanie takich środków jak: ograniczenie śmiertelności połowowej (zarówno rybackiej jak i wędkarskiej), zarybianie narybkiem szklistym lub podchowanyim o długości ciała poniżej 20 cm, udrożnienie rzek dla migracji ryb oraz ograniczenie liczby kormoranów. Odpowiedzialność za wdrożenie tego planu rozłożona jest na wiele instytucji. Na obszarach parków narodowych PGZWP przewiduje uwzględnienie zaleceń tego planu w zapisach zadań ochronnych i planów ochrony parków oraz dbałość o ich realizację.



W zadaniach ochronnych dla Drawieńskiego Parku Narodowego (DPN) na lata 2021 - 2022 znalazł się zapis o zarybieniu wybranych wód DPN węgorzem. I właśnie w

piątek 11 czerwca dotarli do nas węgorze na zarybienie jezior Ostrowieckiego, Płociczna, Jamna i Sitna. Łącznie wpuściliśmy, przy udziale pracowników Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, 7000 sztuk narybku węgorza. Ryby przywieziono w tzw. styroboxach. Podróż przeżyły w doskonałej kondycji. W naszych jeziorach znajdują znakomite warunki do życia i wzrostu. Po kilku, a może nawet kilkunastu latach – zgodnie ze swoim cyklem życiowym, rozpoczną długą wędrówkę do Morza Sargassowego.



Konserwator obwodu ochronnego Szuwały – ichtiolog Parku J. Gancarczyk, przedstawił węgorzowe wyprawy na tarło i na żerowiska w postaci wierszyków. To publikacje z „Kącika Szuwaraka” zawartego w edukacyjnym kwartalniku „Wydra i Przyjaciele”, kierowanym do dzieci.

### **Młode węgorze płyną do naszych wód.**

*Bardzo tajemnicze jest tarło węgorza europejskiego, po nim tarlaki giną w głębinach Morza Sargassowego. Na świat przychodzą przezroczyste larwy węgorza, przypominają liście wierzby przy powierzchni morza.*

*W terminologii rybackiej nazywają się Leptocefale, są przezroczyste i nie przypominają węgorzy wcale. Unoszą je wody Golfstromu – Prądu Zatokowego,*





*przez prawie trzy lata dryfują do lądu europejskiego.*

*W czasie tej podróży rosną i bardzo się zmieniają.  
U wybrzeży Europy już około 7 centymetrów mają.  
Przypominają dorosłe osobniki, ale są przezroczyste,  
Płyną w kierunku rzek i nazywają się węgorze szkliste.*

*Wpływają do rzek i jezior Portugalii i Hiszpanii,  
szukają swego miejsca w wodach Francji i W. Brytanii.  
Do Bałtyku dociera już ich niewielka gromadka,  
Więc jak się pojawią u nas, to nie lada gratka.*

*Pogłowie węgorza europejskiego u nas ciągle maleje.  
Na poprawę tej sytuacji, tylko zarybienia dają nadzieję.  
Nie tylko ichtiolodzy ruszyli tym rybom na ratunek,  
to nie może być kolejny zaginiony rybi gatunek.*

### **Tajemnicza wyprawa węgorza europejskiego.**

*Ryby w swoim życiu bardzo często wędrują,  
wrodzonym instynktem się wtedy kierują.  
Raz im podpowiada, że nadchodzi okres tarła,  
spieszą się, by ławica na tarliska o czasie dotarła.*

*Innym razem, jesienią, gdy temperatura wody spada,  
płyną na zimowiska, gdzie ryba często w letarg zapada.  
Tak pokonują czasami bardzo duże odległości,  
gdy osiągną swój wyznaczony cel, mają dużo radości.*

*Węgorz europejski to dopiero wędrowiec nie lada,  
jego podróż na tarło z wielu etapów się składa.  
Gdy mu instynkt podpowie - trzeba ruszać na tarliska,  
zmienia się jego zachowanie i ciało, co widać z bliska.*

*Przestaje żerować, opuszcza jezior i rzek słodkie wody,  
płynie do Morza Bałtyckiego, nie bacząc na kaprysy pogody.  
Dalej, przez Cieśniny Duńskie, dociera do Morza Północnego,  
i już czuje zimne i słone wody Oceanu Atlantyckiego.*

*Teraz, w sobie tylko znany sposób, płynie do brzegów Ameryki.  
Doskonała i tajemnicza nawigacja daje super wyniki.  
Dociera do upragnionego celu, rejonu tarliskowego,  
są to bardzo głębokie i tajemnicze wody Morza Sargassowego.*

*Tu w wielkich głębinach, tysiące metrów pod powierzchnią wody,  
w niezbadany do końca sposób, rodzi się węgorz młody.*



*To ciekawy i nadal tajemniczy okres życia podróżnika węgorza, który dla utrzymania gatunku z jezior i rzek, trafił do tego morza.*

Z akcji zarybiania możecie Państwo obejrzeć relację fotograficzną. Zdjęcia wykonali jej uczestnicy: przedstawiciele Instytutu Rybactwa Śródlądowego Anna Wiśniewska, Patrycja Schulz oraz Drawieńskiego Parku Narodowego Krzysztof Kanas.

**Data wydruku:** 03.07.2024 09:42:27

**Adres URL:** <http://dpn.pl/aktualnosci/788-zarybienie-wegorzem.html>